

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadstawione 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. -- Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Co dalej? — Uchwały klubu parlam. Z. L. N. — Ze sali sądowej. — Z teatru „Reduta“. — Wiec Pluty z muzyką kolejową. — Reforma ordynacji wyborczej. — Jak przeciwdziałać bezrobociu. — Po zamachu. — 25-letni jubileusz ks. bisk. Karola Fischera. — Ogłoszenie o powołaniu ofic. i podchor. na ćwiczenia.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

CO DALEJ?

Motywy zamachu dokonanego na legalnym i prawowitym rządzie było przeprowadzenie sanacji moralnej. Zapatrywaniu swemu dał M. Piłsudski wyraz, choć w słowach nie nadających się bardzo do powtarzania, na herbatce u prem. Bartla w dniu 26 maja. Na osobę M. Piłsudskiego i na jego zamach społeczeństwo w zapatrywaniach i osądzie podzieliło się na dwa diametralnie przeciwne obozy. Gdy jednak M. Piłsudski pochwycił władzę w swe wyłączne ręce i ta przeciwnie osadzająca go część społeczeństwa, dusząca się w coraz cięższej atmosferze, pogodziła się z faktem dokonaniem, aby tylko wreszcie tej sanacji moralnej się doczekać.

Nawet obozy prawicowe tak w Sejmie jak i po całym kraju, wypowiadając się o zamachu ze stanowiska chrześcijańskiego i praworządowego potępiająco, opowiedziały się, że stawiając dobro i interes państwa i narodu ponad wszystko, gotowe są poprzeć akcję rządu sanacji moralnej, a temsamem poprzeć i tego, który ten zamach wykonał, patrząc na osobę i zamach z innego punktu, a na odrodzenie państwa z innego widzenia.

Pięć tygodni minęło od okropnych dni majowych. Czas już zrobić rachunek, czy na tej drodze sanacji czegoś widocznego dokonano.

Dokonano zwolnień, przesunięć lub przeniesień osób na wysokich stanowiskach wojskowych, czy z pożytkiem, czy bez krzywdy, to inna sprawa. To łatwym było ze względu na władzę, jaką M. Piłsudski nad wojskiem posiada. Ale w kraju, ale w społeczeństwie czego dokonano?

Niestety stwierdzić musimy, że w kraju i społeczeństwie w owej sanacji moralnej dzieje się coraz gorzej, wprost strasznie.

Stronnictwa lewicowe, które przy zamachu współdziałały, a w szczególności Str. Chłopskie i Wyzwoleńcy hulają, jak szaleni. Lecz to szaleństwo jest wykonywane w pewnym określonym zamiarze. Nie dopuścić do sanacji moralnej i zniszczyć państwo. Codzień czytamy o zebraaniach i wiecach Bryłów, Putków, Plutów i komp. na jeden temat: nienawiści do inteligencji, obszarników i księży. Stronnictwa te na gwałt organizują po wsiach z bezrolnych i różnych wyrzutków społeczeństwa, jacejki i każą im być gotowymi na chwilę, kiedy polecą im iść na dwory, księży i panów. Widmo r. 1846 coraz więcej się zarysowuje.

A rząd konfiskuje rzeczowe, lecz nie po jego myśli stanowisko dzienników prawicowych, wysiła się na cytowanie różnych paragrafów, aby na ich podstawie konfiskować dzienniki — lecz dotąd nie wysiła się na zacytowanie jednego kardynalnego paragrafu „zbrodni zamachu stanu“, by go zastosować do tej jawnej i głośnej roboty antypaństwowej tych bolszewickich stronnictw.

Dzisiaj jeszcze może byłby czas urwać łeb hydrze — lecz za niedługo nawet ten, który będzie miał rządy i wojsko w ręce, może już nie być w stanie strasznego zalewu i okropnej pozogi, gdy się rozpęta, ujarzmić.

W spalonych w ostatnich tygodniach kilkudziesięciu dworach mamy przygrywkę do r. 46, lecz taki rok powtórzony, będzie w następstwach nieobliczalny, gdyż w tamtych 46 roku straciliśmy dużo wartościowych ludzi, tu stracić możemy na-

szą niepodległość. Co nam przyjdzie ze słów M. Piłsudskiego, jeśli czynów nie zobaczymy i to bardzo prędko.

To jedna strona medalu bardzo ciemna.

Ale i druga strona medalu niejasna.

Do uzdrowienia państwa trzeba prócz sanacji moralnej i sanacji gospodarczej.

W tej dziedzinie nie widzimy zupełnie jakichkolwiek poczynań Rządu.

Drożyzna przez te pięć tygodni wzrosła najmniej o 20—25% — robotnik, nawet ten, który dostanie pracę, nie zarabia więcej, aniżeli przed pięcioma tygodniami, gdyż mu nie ma kto i z czego płacić, to samo rzemieślnik a nawet kupiec, urzędnikowi obcięto pobory i dzisiaj nie wystarcza mu nawet na głodowe życie. Co dalej?

Pociecha ze spadku dolara żadna, gdyż ani robotnik, ni rzemieślnik, ni urzędnik wypłat zagranicznych nie mają, zarabiają w złotych, wydają złotymi, a te od pięciu tygodni coraz mniej warte. Zdecydowani zwolennicy, twórcy przewrotu majowego byli pewni, że w kierunku gospodarczym nastąpi poprawa. Jakże się zawiedli. Rząd dotąd nie wystąpił nawet z programem sanacyjnym, ani z budżetem.

Gdyby nawet zdołano przeprowadzić sanację moralną, nie przeprowadzając sanacji gospodarczej, rząd i twórcy przewrotu przyczynią się do szybszego zbankructwa państwa, ale kto wówczas zostanie na ziemi i do kogo Polska należeć będzie?

Rząd może być przekonany, że bez względu na osoby w nim zasiadające, całe społeczeństwo praworządne, prawicowe i chrześcijańskie poprze wszelką jego pracę dla uzdrowienia narodu moralnego i materialnego, tylko chce tę jego pracę widzieć.

Dzisiejszy stan jest tylko wodą na młyn wyrotowców i ten młyn ustawicznie miele.

Co dalej?

Uchwały klubu parlament. Z. L. N.

Klub parlamentarny Z. L. N. odbył dłuższe posiedzenie, na którym powziął następującą uchwałę:

Klub parlamentarny ZLN od początku bieżącej kadencji parlamentarnej dążył do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych i politycznych na gruncie konstytucyjnym, wysuwając jako najbliższe zadanie na polu gospodarczym równoważenie budżetu za pomocą uchylecia marnotrawstwa i korupcji, oraz przeprowadzenia najdalej idących oszczędności w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, na polu politycznym zaś wzmocnienie siły i powagi rządu, oraz reprezentacji narodowej przez zapewnienie państwu mniej licznej, ale bardziej jednolitej reprezentacji, opartej o stałą większość polską, a to zapomocą odpowiednich zmian konstytucji i ordynacji wyborczej.

Klub Z. L. N. równocześnie uważał za pilny obowiązek rządu zatamowanie przez odpowiednie ustawy antypaństwowej i antyspołecznej akcji komunistycznej.

Program ten stał się podstawą dla utworzenia rządu, opartego o większość sejmową, który

na wstępie swojego urzędowania zmuszony został wypadkami majowymi do ustąpienia.

Klub Z. L. N. wierny zasadom konstytucyjnym i republikańskim, utrzymuje w stosunku do tych smutnych wypadków w całej pełni stanowisko i ocenę, jakim już dał wyraz w publicznej odczwie 11 maja, uważa jednak w chwili obecnej, wobec dokonanego w sposób legalny wyboru Prezydenta Rzplitej przez Zgromadzenie Narodowe i zaprzysiężenie tegoż — za konieczność państwową przystąpić niezwłocznie do odbudowy życia gospodarczego i porządku prawnego, do przywrócenia jednolitej armji, harmonji między wszystkimi dzielnicami, oraz spokoju w całym kraju, niezbędnego dla twórczej pracy we wszystkich dzielnicach życia narodowego.

Dla zapoczątkowania tego dzieła będzie obowiązkiem rządu, jaki nowy Prezydent Rzplitej do życia powoła, usunąć najprzód z drogi wszystko, co dotychczas nie pozwoliło społeczeństwu, tak boleśnie dotkniętemu owymi wypadkami dojść do spokoju i równowagi, a w szczególności dążyć do złagodzenia antagonizmów w armji, zaniechać wszelkich prześladowań i szykan przeciw wojskowym i urzędnikom, którzy byli wierni przysiędze i stanęli w obronie zagrożonej Konstytucji, Prezydenta i Rządu.

Nadewszystko oczekujemy natychmiastowego uwolnienia wojskowych z b. ministrem gen. Malczewskim na czele, którzy za wierną służbę Państwu dotychczas są nieprawnie więzieni. Przeciw takiemu traktowaniu żołnierzy Polski klub ZLN zakłada stanowczy protest.

Od rządu, jaki będzie utworzony, klub domagać się będzie poszanowania praw konstytucyjnych, oraz niezwłocznego podjęcia kroków do uchwalenia w Sejmie zrównoważonego budżetu i kontynuowania rozpoczętego dzieła sanacji gospodarczej.

Klub ZLN trwać będzie przy stanowczym żądaniu odpowiedniej zmiany ordynacji wyborczej, oraz zapewnienia przyszej reprezentacji narodowego charakteru polskiego, a zarazem odpowiedniej zmiany konstytucji, wzmacniającej naczelną władzę wykonawczą.

Rozwiązanie Sejmu przed terminem prawnie oznaczonym z natury rzeczy nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu powyższych konieczności państwowych.

Rząd Rzplitej nie może pozostać obojętny na popieranie z zewnątrz zamachów na ustrój i pokój społeczny, a klub ZLN domagać się będzie użycia przez rząd jak najenergiczniejszych środków ustawodawczych i administracyjnych, aby tym zamachom wprowadzającym rozstrój w całe życie społeczne i gospodarcze położyć tamę.

Klub parlamentarny ZLN oczekuje, że rząd zgodnie z konstytucją zarządzi uchylenie szykan, jakim dytychczas ludzie i organy prasowe obozu narodowego podlegają.

Z sali sądowej.

W dniu 1/6 br. odbyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Antoninie Plutowej z Borku nowego o zbrodnię morderstwa i córce jej Karolinie Pluta o zbrodnię dzieciobójstwa.

Według aktu oskarżenia urodziło się dnia 21/1 1926 Karolinie Pluta, liczącej dzisiaj zaledwie lat 18, już drugie dziecko nieślubne tym razem płci żeńskiej. Pierwsze dziecko, chłopiec, liczy obecnie 2 lata i kilka miesięcy.

Obie oskarżone miały się rzekomo przed urodzeniem dziecka umówić w tym kierunku, by dziecko po urodzeniu zabić, jeśli narodzi się żywe. W wykonaniu tego porozumienia wyniosła babka nowonarodzonej dziewczynki tę ostatnią, owiniętą jedynie w cienką szmatkę do zimnej komory w tym celu, żeby tam dziecko zmarzło i z głodu zginęło. Dnia tego był silny przymrozek i dziecko rzeczywiście po kilku godzinach w komorze zmarło. W komorze tej pozostało zmarłe dziecko przez szereg tygodni, bo aż do dnia 4/3 br., w którym to dniu policja wykryła całą sprawę na skutek anonimu na Karolinę Pluta, że ta chodziła uprzednio w poważnym stanie, a obecnie dziecka niema.

Lekarze znawcy stwierdzili, że dziecko urodziło się żywe. W czynie oskarżonych dopatrzyła się Prokuratorja zbrodni morderstwa odnośnie do babki nowonarodzonej dziewczynki, a zbrodni dzieciobójstwa odnośnie do matki nieślubnego dziecka.

Oskarżona na rozprawie tłumaczyła się, że czynu powyższego z góry nie obmyślała, że oskarżona Karolina Pluta, matka nieślubnego dziecka, matce swej w wyniesieniu dziecka do komory zupełnie nie pomagała, a w czasie krytycznym była bardzo osłabiona, tak, że nie zdawała sobie sprawy z zachowania się jej matki. Oskarżona Antonina Pluta czyn swój tłumaczyła ciężką rozpaczą, bo narzeczony córki, a ojciec jej pierwszego dziecka odgrażał się, że porzuci ją, jeśli się dziecko urodzi. Na pytanie, czy chciała dziecko zabić, tłumaczyła się, że tego zamiaru nie miała, a gdy po dziecko do komory przyszła, dziecko już nie żyło.

Przesłuchany, jako świadek, starszy postępowkowy Droid, potwierdził tłumaczenie się oskarżonej Antoniny Pluty, że ta mówiła, że djabeł ją skusił, ale że nie mówiła, że chciała dziecko stracić.

Po przemówieniach oskarżyciela publicznego i obrońcy, który podkreślał brak złego zamiaru u obu oskarżonych w kierunku zarzucanych im czynów, przysięgli udali się na radę zaprzeczyli 12 głosami pytania w kierunku morderstwa wzgl. dzieciobójstwa — a zatwierdzili jedynie pytanie w kierunku występku z § 335 uk. odnośnie do osk. Antoniny Pluta, jak również pytanie w kierunku przekroczenia z § 339 uk. odnośnie do osk. Karoliny Pluta.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wymierzył trybunał osk. Antoninie Pluta karę 1 rok ścisłego aresztu, Karolinie Pluta zaś karę 3 miesiące aresztu.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Gamota, jako wotanci zasiadali s. s. o. Górski i Dr. Gretschel i oskarżał podprokurator Dr. Mottl, bronił oskarżonych adwokat Dr. Czarnek.

Z teatru „Reduta“.

Na zakończenie sezonu wystawił zespół tego teatru komedię Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje“. Obecnie nastąpi dłuższa ferjalna przerwa, a po upływie wakacji, teatr nasz, który już obecnie stara się o powiększenie swego personalu i zaangażowanie dalszych, wybitnych sił zamiejscowych, rozpocznie znowu swą pracę, obmyślając już teraz zupełnie nowy, obfity i urozmaicony repertuar.

Przy tej sposobności należy poświęcić słów kilka celem scharakteryzowania i oceny działalności i pracy tej kulturalnej placówki. Nie da się zaprzeczyć, że teatr „Reduta“ spełniał bardzo gorliwie i skutecznie misję kulturalną, wystawiając w ciągu roku cały szereg rozmaitych sztuk z dziedziny literatury rodzimej i zagranicznej i dając przez to szerszemu ogółowi sposobność zapoznania się z treścią tych dzieł, a z drugiej strony zaspokajając choć w części swą wytrawną grą wymogi estetyczne i artystyczne widzów, oraz darząc ich niejedną mile spędzoną chwilą i rozrywką. Wystarczy wymienić tylko kilka widowisk, danych przez „Redutę“ i tak: „Spadkobierca“ — „Świderek“ — „Uciekła mi przepióreczka“ — „Szczęście Frania“ — „Żabusia“ —

„Ciemne siły“ — „Złoty wiek rycerstwa“ — „Eros i psyche“ — „Dom otwarty“, — a te świadczą wymownie, że starano się zaspokoić wszelkie wymogi widowni. To też zapelniona zawsze po brzegi sala „Sokoła“ na przedstawieniach „Reduty“ była wyrazem uznania i zadowolenia publiczności, oraz dobitnym wskaźnikiem, że teatr taki u nas jest potrzebny, a nawet konieczny.

Dlatego w pierwszym rzędzie trzeba wyrazić uznanie tym, którzy powzięli tę szczęśliwą myśl i potrafili ją urzeczywistnić przez zorganizowanie dobrego zespołu, uruchomienie i uposażenie sceny, oraz przez umiejętne kierownictwo, a tymi są: p. Dr. Ruczka, p. prof. Przyboś i p. inżynier Żurowski. Następnie należy się podziękowanie wszystkim artystom za ich żmudną i wytrwałą a skuteczną pracę, tem więcej, że ci po swem całodziennem zajęciu w innej zawodowej pracy, wyrzekając się należnego odpoczynku, spieszyli ochoczo na próby i tam nieraz w późną noc pracowali, lub też w domu wolną od innych zajęć chwilę poświęcali wyłącznie pracy dla sztuki. Nie trzeba tu wymieniać nazwisk artystek i artystów, bo wszyscy są nam ze sceny dobrze znani. Wreszcie należy także uznać pracę i tych, których nie widziało się na scenie, a których praca wybitna odgrywała rolę w urządzaniu widowisk, do tych należą: p. prof. Kamiński, który stwarzał piękną oprawę sceny i p. Olański, który scenę urządzał. Wszystkim tym panom i paniom należy się uznanie i podziękowanie.

O ile rozchodzi się o ostatnie przedstawienie „Gwałtu, co się dzieje“, — to podobało się na ogół i wywołało wiele humoru i burzliwych oklasków, bo zresztą sztuka sama jest arcywesoła tak pod względem treści, jakoteż sytuacji i kostjumów. Najlepsze typy stworzyły panie: Majchrzycka i Smiałowska, zaś panowie: Głowacki, Sosnowski i Kowalski, chociaż ten ostatni z nadto puścił wodze szarzy.

Ze stanowiska jednak techniki scenicznej i artyzmu zauważyć trzeba, że sztuka nie była należycie opracowana, co dało się odczuwać w słabym tempie, braku pamięciowego opanowania ról i pewnych usterkach w pojęciu i scharakteryzowaniu typów.

Kwiaty wręczone pani Majchrzyckiej słusznie się należały nie tylko za jej ostatnią, lecz i za poprzednie kreacje. S.

Wiec Pluty z muzyką kolejową.

Czy pomieszenie pojęć, czy brawura, czy celowa agitacja na lewo, trudno określić występ muzyki kolejowej na niedzielnym wiecu. Faktem jest, że przyczyniła się ona do liczniejszego zgromadzenia, jeśli nie słuchaczy, to widzów i gapiów, którzy zawsze za muzyką ciągną.

Ktoś jednak mógłby nam zarzucić, co nam do tego, komu i kiedy muzyka kolejowa wygrywa, boć przecież na nią się nie składamy, ani jej instrumentów nie kupujemy.

Prawdą jest, że na muzykę kolejową my nie łożymy, lecz dowiadujemy się, że na muzykę ściągają się prawie urzędowo, bo przez kasę stacyjną, składki miesięczne od personalu kolejowego bez względu na zabarwienie polityczne. A gdy wśród płacących są niewątpliwie i członkowie P. Z. K., gdy i wśród samych muzykantów nie wszyscy należą do P. P. S. toć muzyka kolejowa powinna występować w takich razach, któreby nie drażniły ludzi, stojących na diametralnie przeciwnym biegunie od „wywłaszczycieli bez odszkodowania“.

Nadto muzyka kolejowa występuje w mundurach kolejarskich. A chociaż te mundury są prywatną własnością każdego kolejarza, toć przecież ogółowi dają do myślenia, że wszyscy kolejarze solidaryzują się z myślą, celem i kierunkiem występów, w których muzyka kolejowa udział bierze.

Dotąd widywaliśmy występy muzyki kolejowej na dobroczynne cele, w uroczystościach narodowych no i raz na rok na międzynarodowe 1-szo majowej. To ostatnie pompatyczne święcenie w normalnych czasach i w społeczeństwie

łość w czasie burzy. Dalej, skreślił jego historię od najdawniejszych czasów, udawadniając nasze odwieczne i słuszne prawa do władania nim, wskazywał wreszcie, jaką drogą oprzeć się możemy zakusom zaborczości obcej, za wszelką cenę usiłującej wydrzeć nam nasze okno na świat. On był pierwszym, który ukazał nam, jakie bezcenne skarby posiada dla nas nasz skrawek wybrzeża, on nauczył nas rozumieć doniosłość zachowania tej placówki i co najważniejsze sam wierzył mocno, że zachować i obronić ją potrafimy.

Musimy o tem pamiętać, pamiętać o naszych zadaniach wobec polskiego morza i o tym, który nauczył nas je kochać. Jako wyraz tej pamięci i hołdu ceniom twórcy „Wiatru od morza“ wysuwany jest przez Ligę Morską i Rzeczną projekt wzniesienia mu na wybrzeżu pomnika, projekt, który jaknajprędzej powinien znaleźć się w dziedzinie realizacji. Techniczne trudności nie będą zbyt wielkie, bo stanąć on może na gruncie państwowym, a zapewne znajdzie się i artysta rzeźbiarz, który zechce go bezinteresownie wykonać. Cbodzi tylko o szybkie zorganizowanie akcji i zebranie niewielkich, niezbędnych fundu-

nawskróś polskiem i państwowem uważaliśmy raczej za demonstrację. Ale uświetnianie i zgarnianie ludzi na wiece Bryłów etc., uważamy za conajmniej nie na miejscu, jeśli nie za przyczynianie się do agitacji antypaństwowej. Cóż na to niepepesowski personal, płacący składki miesięczne na muzykę, co na to władze, które pozwalają ściągać składki przez swych urzędników? Nadmieniamy nadto, że muzyka kolejowa grywa i po restauracjach podrzędnych we święta. Gdyby rząd kazał pół godziny więcej pracować, coby to było krzyku, zgromadzeń, wieców, rezolucyj i grózb strajku!

Do uspakajania wzburzonych dziś umysłów, to się nie przyczynia.

Uważaliśmy za konieczne te gorzkie słowa pod adresem muzyki kolejowej wypowiedzieć, nie mając nic przeciw zespołowi i samej muzyce, która w dobrych rękach i pod taktownem przewodnictwem jest jednym z walnych środków kulturalnych, a nawet umoralniających.

Reforma ordynacji wyborczej.

W senacie starożytnego Rzymu istniała zawsze grupa, znana z tego, że członkowie jej wyłącznie głosowali, nigdy zaś nie przemawiali. Zwano ich „pedarii“. I oto jeszcze jedna cecha, zbliżająca nasz Sejm do dostojnego kolegum rzymskiego.. Posiada on bowiem również w swem gronie jednostki, których jedyną funkcją jest głosowanie — w obu znaczeniach, tj. oddawanie głosów, zgoła zresztą nie rzymskich, a wyrażających uczucia, jakie w danej chwili postęmiotają... Poza tem ani w dyskusji, ani w pracach komisyjnych „pedarii“ nasi nie uczestniczą.

Tak pojęta rzymskość naszych ciał ustawodawczych nie wszystkim trafia w Polsce do przekonania. I urzeczywistnienie niektórych z wyżej wymienionych reform byłoby niewątpliwie żelazną miotłą, wymiatającą ze Sejmu i Senatu „pedariiów“. Bo — zmniejszenie liczby posłów zmusiłoby pozostałych do intensywniejszej działalności i nie pozwoliłoby im ograniczać się do głosowania na komendę menerów partyjnych; zaś głosowanie wyborców na nazwiska, nie na gotowe listy, pozwoliłoby im wybierać ludzi światłych i pracowitych, a wykluczać głupich i leniwych. Najlepszą jednak bronią w walce z kultem niekompetencji byłoby odebranie analfabetom prawa wyborczego biernego i ograniczenie czynnego, jeżeli już musieliby zrezygnować z jakiegoś wyższego censusu inteligencji, niż znajomość czytania i pisanie.

Analfabeci, jako wyborcy, są z natury rzeczy najpodatniejszym przedmiotem agitacji, jako ewentualni posłowie — oczywiście najpewniejszym materiałem na „pedariiów“ najniższego gatunku. A zastanówmy się: Polska jest krajem, liczącym co najmniej 70% włościan, których olbrzymia część jest analfabetów innych warstw. Ci analfabeci mają prawo wyborcze jedno i drugie. Coby się więc stało, gdyby pewnego pięknego poranku ukonstytuował się Sejm o bezwzględnej większości — analfabetów?... Przesadzamy? Zapewne. Niemniej jednak pozostaje faktem, że przyznanie analfabetom prawa wyborczego czynnego i biernego sprzeciwia się nie tylko zasadzie demokratycznej, umożliwiając cudzy nacisk na nieświadomionego wyborcę: grozi także naszemu Sejmowi zalewem ludzi ciemnych, których zadaniem ma być przecież decydowanie o losach Państwa. Jest to oczywiście igranie z ogniem.

Naszczęście konieczność reformy wyborczej, nie tak dawno jeszcze uważana przez pewne sfery polityczne za postulat reakcyjny, jest dzisiaj hasłem dnia, głoszonym przez całe społeczeństwo. Obecnie rozumieją to wszyscy, przedewszystkiem zaś Rząd, który zgodnie z zapowiedzią premiera Bartla zabrał się gorliwie do wypracowania projektu zmiany ordynacji.

Jak przeciwdziałać bezrobociu.

Niestrudzona przewodnicząca N. O. K. p. Demelówna we Lwowie, której inicjatywą i dziełem jest danie fundamentu pod Skarb narodowy, którą zna i Rzeszów z jej odczytów

O pomnik dla Żeromskiego nad morzem.

Przestał żyć Stefan Żeromski, przestało bić jego gorące, wszechmiłujące serce, zamknęły się na zawsze głęboko w narodowe jutro patrzące oczy. Już nie będziemy brać do ręki nowych jego książek i ze drżeniem doszukiwać się w nich form rozwiązania zagadnień naszego bytu.

Pomimo jednak, że odszedł zawczasie, pozostawił nam olbrzymią spuściznę swych wielkich idei i swych umiowań, której winniśmy strzec i nosić głęboko w naszych sercach, aby w chwilach zwątpienia i bezsilności czerpać z niej otuchę i wskaźniki dla budowy naszego życia.

Jedną z dziedzin rozlicznych, ku którym z troską i miłością zwróciła się w ostatnich latach, po odzyskaniu wolności, twórczość Żeromskiego, była sprawa naszego bałtyckiego wybrzeża. On pierwszy w mocnych, cudownych słowach ukazał nam piękno polskiego morza, jego czar i poezję, gdy jest spokojne, jego moc i wspania-

szów, o zajęcie się tym prędko i sprawnie, aby projekt ten, jak wiele innych, nie pozostał tylko w dziedzinie pięknych projektów. Starsze społeczeństwo bezwątpienia zorganizuje taki Komitet budowy, a młodzież ze swej strony, w miarę sił i możliwości, poprze go bardzo serdecznie.

Niech ten, który ukochał nadewszystko piękno polskiego morza, patrzy na nie wiecznie wykutą w kamieniu twarzą, niech słucha tajemnych słów i pozdrowień, jakie nieś mu będą przyplływające fale i poszumy ostrego, świeżego wiatru od morza. I niech każdy zmęczony pracą polski inteligent, który przyjedzie „wyplukiwać tu wszystkie brud i skarlienie swe w niewoli nabyte“, każde polskie dziecko, które ma tu nabrać siły i zdrowia, każdy wreszcie rybak kaszubski, wyjeżdżający o wschodzie słońca na połów, patrząc na pomnik ów, zwrócony ku morzu, nauczy się kochać ten nasz mały skrawek nadbrzeżnej płaszczyny i rozumieć jego znaczenie dla naszego jutra.

S. W.

i działalności, poruszyła kwestję bezrobocia, będącą od szeregu miesięcy, jedną z największych bolączek naszego życia gospodarczego.

Akcja rządowa przez uruchomienie licznych gałęzi pracy, przyniesie niewątpliwie pożądane rezultaty. Nie obejmuje jednak wszystkich dziedzin zubożenia klas roboczych, nie zaspokoi tysięcy rodzin żądnych pracy i chleba.

A jednak muszą się znaleźć sposoby i środki, aby nie tylko materialnie, ale i moralnie podnieść całą rzeszę tych biednych wydziedziczonych.

Oto kobiety nasze, mimo smagań rzeczywistości, mimo ciągłych tarć i walk sięgających aż w najbardziej prywatne życie ogółu — nie zatrafiły cudownej wciąż odradzającej się mocy życia, której dowodzą ustawicznym krzątaniem się koło coraz nowych prac, nowych pomysłów, mających je chronić przed pesymizmem i biernym oczekiwaniem czegoś, co ma przyjść, niewiadomo skąd.

Nar. Org. Kobiet we Lwowie zainicjowała wśród członków swoich założenie Spółdzielni opartej na szerokim kredycie rządowym, której celem jest udzielanie drobnym handlowcom i przemysłowcom chrześcijańskim, krótko-terminowych zwrotnych pożyczek, zakupywanie małym warszatom potrzebnych maszyn, ewentualnie wyrabianie im kredytu, wogóle niesienie pomocy tam, gdzie zamiast próżniactwa i żebraniny ma i powinna powstać praca, i uszlachetnienie człowieka.

Udział wynosi 10 Zł, gdy znajdzie się tysiąc osób, to uzyska się kapitał, który będzie podwaliną dla rozwoju drobnego przemysłu i handlu, będącego dziś niemal w zupełności w niepolskich rękach.

Chodzi mianowicie o udzielanie drobnych 10—20 złotych pożyczek straganiarzom i wózkarzom chrześcijańskim, co umożliwi pracę i zarobek znacznej rzeszy ludzi, którzy obecnie nie mając ani grosza, nie są w stanie do niczego się rzucić.

Możeby na mniejszą skalę i w innej formie dało się to zrobić i w Rzeszowie, gdzie N. O. K. wykazuje już tyle dodatnich wyników.

Po zamachu.

Czy był napad na Sulejówkę?

Prezes Głabiński wystosował do p. Marszałka Sejmu list następujący:

Panie Marszałku!

Wobec tego, że prasa poruszyła kilkakrotnie sprawę rzekomego napadu na willę Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku, a nawet dotykały jej odezwy pewnych stronnictw i organizacji politycznych w wyraźnym celu podburzania, zaś ze strony Rządu nie było dotąd źródłowego wyjaśnienia, co w tych twierdzeniach o rzekomym zamachu jest prawdy.

Zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o spowodowanie Rządu, by przeprowadził ścisłe w tej sprawie śledztwo i ogłosił jego wyniki. Śledztwo, takie tembardziej jest potrzebne, że sprawę owych zamachów dotknął Marszałek Piłsudski w liście do P. Marszałka Sejmu, pisanym w dniu dzisiejszym w związku z nieprzejrzystym wyborem na prezydenta Rzeczypospolitej. Zastrzegamy sobie powrót do sprawy przed forum Sejmu. Z poważaniem Prezes Klubu Z. L. N. St. Głabiński.

25 letni jubileusz ks. Biskupa Karola Fischera.

Dnia 19 maja obchodził ks. biskup sufragan przemyski Karol Fischer 25-letni jubileusz otrzymanych święceń biskupich.

Ojciec św. Pius XI. uczcił ks. Jubilata odręcznym piśmie, w którym podnosi Jego prace, cnoty i dzieła, oraz udziela mu osobliwego błogosławieństwa apostołskiego.

Podczas przyjęcia wydanego przez ks. biskupa Nowaka na cześć Jubilata w pałacu biskupim wzięli udział obaj miejscowi biskupi ruscy ks. Józef Kocyłowski i ks. dr. Grzegorz Łakota wraz z przedstawicielami kapituły ks. inf. Lewickim i ks. prał. Zubrzyckim; kapitułę lwowską ob. łącz. reprezentował jej prepozyt ks. inf. dr. J. Zajchowski.

Ks. Jubilat K. Fischer urodził się 13 marca w r. 1847 w Jasle, gimnazjum ukończył z pierwszą lokacją w Rzeszowie, teologię studjował w Seminarjum przemyskim i częściowo na uniwersytecie we Wiedniu w Augustineum. Naprzód był proboszczem w Tarnowcu koło Jasła, potem w Dobrzeczkowie, gdzie wystawił wspaniałą kościół według pomysłu znakomitego inż. architekta T. Talowskiego.

Dwukrotnie posłował do parlamentu wiedeńskiego jako członek Koła Polskiego; napisał 5 tomów powszechnie cenionych kazań, oraz szereg drobnych rozprawek. W r. 1899 został z honorowym w Przemyslu. 19 maja 1901 otrzymał poświęcenie na biskupa sufragana przemyskiego, a obecnie obok godności sufragana i wikariusza generalnego, piastuje godność prepozyta kapituły przemyskiej. Dostojny Jubilat jest już w podeszłym

szlęch latach, cieszy się jednak czerstwem zdrowiem, a w pracy związanej z jego wysokim urzędem czuje się niewyczerpanym i wprost nie-spożytym.

Do okazywanych Mu zewsząd licznych objawów czci i miłości również redakcja Ziemi Rzeszowskiej, dołącza najwyższe wyrazy czci z życzeniami:

Ad multos annos!

Złote myśli Prezyd. Teod. Roosevelt'a.

— Im bardziej jest człowiek wykształcony, tem jest niebezpieczniejszy — jeśli nie ma sumienia. (21/VI 1925).

— Tylko te narody, które są zdolne nie tylko inne, ale siebie samych opanować, mogą zdobyć prawdziwą wolność, prawdziwe samowładztwo (7/VI 1904).

— Jest to zupełnie w porządku i jest rzeczą nieuniknioną, że dzielimy się na stronnictwa. Ale biada nam, jeśli nie jesteśmy przede wszystkim Amerykanami, a dopiero na drugim miejscu stronnikami pewnej partji (23/IX 1902).

Podał *Wacław Sobieski.*

Ogłoszenie

o powołaniu oficerów i podchorążych rezerwy na przepisane ćwiczenia w r. 1926.

I. Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z 10 maja 1926, wydanego na mocy artykułu 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. zostają w roku bieżącym powołani:

- 1) oficerowie, urodzeni w roku 1895, na osmiotygodniowe ćwiczenia,
- 2) oficerowie, urodzeni w roku 1901, na sześciotygodniowe ćwiczenia,
- 3) podchorążowie rezerwy, urodzeni w latach 1895 i 1901 na czterotygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia na terenie D. O. K. X odbędą się w jednym turnusie, a mianowicie:

- a) dla oficerów urodzonych w r. 1895, od 22 lipca do 15 września 1926 r.
- b) dla oficerów urodzonych w r. 1901, od 22 lipca do 1 września 1926 r.
- c) dla podchorążych rezerwy, urodzonych w latach 1895 i 1901, od 22 lipca do 18 sierpnia 1926 r. względnie dla podchorążych rezerwy, zawalifikowanych po 4 tygodniowych ćwiczeniach do awansu na podporuczników, do 1 września 1926 r.

II. Oficerowie i podchorążowie rezerwy urodzeni w roku 1895 i 1901, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają karty powołania z wyznaczeniem formacji i termin stawienia się.

III. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, który jest ważny do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

Kartę powołania należy oddać w tej formacji, do której dany oficer, względnie podchorąży został wyznaczony dla odbycia ćwiczeń.

IV. Oficerowie i podchorążowie rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy do dnia 1 lipca 1926 r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

V. Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni, lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego lub wcześniejszego niż ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane prośby do P. K. U., która im kartę przesyła, najpóźniej do dnia 1/VII 1926 r. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą, z wyjątkiem choroby, lub nadzwyczajnych powodów, wynikłych niespodziewanie przed terminem rozpoczęcia turnusu ćwiczeń.

Do próśb tych nie należy dołączać karty powołania — wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy zwrócić kartę powołania P. K. U., która ją wystawiła z odpowiednim zaświadczeniem lekarskim, lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia, na skutek wniesionej prośby o przesunięcie stawiennictwa, na takowe nie otrzymał odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym na karcie powołania, winien się zgłosić według karty powołania.

VI. Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska, mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K., tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Baczność! Zebranie!

Zebranie członków Zarządu powiatowego Z. L. N. odbędzie się w niedzielę dnia 20 czerwca br. o godz. 11:30 przedpoł. w sali „Sokoła“ w Rzeszowie.

Zapraszamy wszystkich członków Zarządu o punktualne przybycie.
SEKRETARJAT.

VII. Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

VIII. Winni nie wykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, względnie uchylania się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, — podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI. „Postanowienia karne“ Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. X.
(—) FARA Gen. Dyw.

NADEŚLANE.

Zwyczajne

VIII. WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI JAJCZARSKIEJ zarejstr. z ogran. odpow. w Rzeszowie

odbędzie się w niedzielę dnia 27 czerwca 1926 r. o godzinie 11:30 przedpołudniem w lokalu własnym z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1925.
- 3) Odczytanie pisma polustracyjnego Związku Rewizyjnego w Krakowie.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski teje na udzielenie absolutorjum Zarządowi.
- 5) Rozdział czystego zysku.
- 6) Uzupełniające wybory 2 członków 1 zastępcy do Rady Narodowej.
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 8) Zmiana § 4 i 14 statutu.
- 9) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się następnego Walnego Zebrania o godz. 12-tej z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Sekretarz:
Jan Tepper.

Prezes:
Jan Gumiński.

KRONIKA.

Sejm zwołany na 22 bm. Pan marszałek Rataj po konferencji z premierem Bartlem porozumiał się z przedstawicielami stronnictw i przyjął posłów Z. L. N. Głabińskiego i Sejdę, Ch. D. Czerniawskiego, Piast, Dębskiego, Ch. N. Strońskiego, Koło żyd. Hartgłasa Kirszbrauna, PPS. Dra Marka i Niedziałkowskiego.

Wynikiem konferencji jest wyznaczenie terminu pierwszego po zamachu stanu, posiedzenia Sejmu na wtorek 22 bm.

Na porządku dziennym obrad będzie prowidzorium budżetowe, oraz projekt zmiany Konstytucji.

Egzamin ustny dojrzałości odbył się w prywatnym seminarjum żeńskim w dniach od 7 do 12 czerwca pod przewodnictwem p. wizytatora Jana Matijowa. Zdąły następujące uczennice: Augustynówna Jadwiga, Bartoszkówna Jadwiga, Błatówna Marja, Bochenkówna Stanisława, Burdówna Janina, Dzieczkówna Janina, Dzieńewiczówna Janina, Eliasiewiczówna Zofja, Fujarewiczówna Marja, Głowacka Marja, Grabowska Marja, Grzebykówna Janina, Janasiówna Stanisława, Klee Zofja, Kołtekówna Walerja, Krzemieńska Jadwiga, Lichocianka Zofja, Małodobra Julja, Misztalówna Helena, Motylówna Janina, Obercówna Hermina, Paukówna Emilja, Piwniczówna Aniela, Pochwatówna Katarzyna, Prucówna Rozalja, Rączówna Stefanja, Staniówna Stanisława, Tarnowska Helena, Tokarska Elżbieta, Tureczkówna Anna, Tutajówna Jadwiga, Werchunówna Olga, Witkówna Marja, Wiewlurówna Wiktorja, Zożakiewiczówna Janina, Żeglička Ludmiła; reprobowano dwie.

Ceny na towarach muszą być uwidocznione. Według rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych, ceny na towarach muszą być uwidocznione na wystawach sklepowych, oraz wewnątrz sklepu.

Chcąc choć częściowo zahamować falę drożyzny i wzrostu cen u niesumiennych kupców, bardzo byłoby wskazane, by Władze zbadały ceny oryginalnych faktur, — gdy dolar idzie w górę, to i towar drożeje — ale dolar znacznie spadł, a ceny towarów stoją jak zakłete.

Zawiadomienie. W roku 1926 w terminie od 30 sierpnia do 25 września, odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899 i 1900 kat. „A”, którzy w roku 1925 z jakichkolwiek bądź powodów ćwiczeń nie odbyli. Powołaniu na ćwiczenia w roku 1926 nie podlegają rezerwiści, którzy: 1) w roku 1925 otrzymali z P. K. U. względnie od D-cy formacji macierzystej odroczenie ćwiczeń do roku następnego tj. do 1926. 2) w roku 1925 z powodu złego stanu zdrowia otrzymali odroczenie ćwiczeń i względem których wszczęto postępowania rewizyjne. Wszyscy rezerwiści rocznika 1899 i 1900 kat. „A” podlegający powołaniu w r. 1926, którzy: a) nie otrzymali w roku 1926 kart przydziału mob., b) od czasu otrzymania kart mobilizacyjnych zmienili miejsce zamieszkania, bez zameldowania o tem właściwym urzędowi, winni głosić się w ciągu miesiąca czerwca, najpóźniej do dnia 20 czerwca 1926 r. w tej P. K. U., do której z racji miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu. Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania w myśl artykułu 73 i 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. mogą ulec karze aresztu do 6 tygodni, oraz karze grzywny do 500 Zł, jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. X.
(-) FARA Gen. Dyw.

Zjazd koleżeńki. W niedzielę dnia 20 czerwca br. odbędzie się w tutejszem II gimnazjum zjazd koleżeńki uczniów II gimnazjum, którzy zdali maturę w roku 1916. W skład Komitetu, przygotowującego zjazd wchodzi: Inż. Jarosław Angerman, Dr. Adolf Fischmann i Inż. Marjan Grotowski. Program zjazdu: o 8^{1/2} rano egzorta i nabożeństwo, o 10 przedpoł. godzina nauki w klasie 8 b, o 12 wspólna fotografija, a o 9 wieczorem bankiet.

Związek Oficerów Rezerwy R. P. Koło w Rzeszowie. Dnia 30 maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Oficerów Rezerwy w Rzeszowie, na którym wybrano Zarząd: prezes Dr. Wilusz Bronisław, zastępca Dr. Czarnek Witold, sekretarz Kober Alfred, skarbnik Lipczyński Ferdynand, członek: Łubieński Tadeusz, Dr. Krawczewski Leon, Wach Kazimierz. Komisja rewizyjna: Kocowski Klemens, Krzemieński Jan Kaz., Dębowski Kazimierz. Wkładki przyjmuje skarbnik Lipczyński, apteka.

Ponieważ nie wszyscy oficerowie rezerwy P. K. U. Rzeszów mieli sposobność wpisać się do Związku Ofic. Rez. prosimy o zgłoszenie się do Sekretariatu Z. O. R. ul. Unji lubelskiej 1339 Telefon nr. 137. Zebrania odbywają się w lokalu Kasyna, a wykłady teoretyczne i praktyczne w „Sokole”.

Koniec roku szkolnego. Jak nas informują, obecny rok szkolny zakończy się w sobotę dnia 26 czerwca. Postanowiono tak już w szkołach średnich, prawdopodobnie i szkoły powszechne wybiorą ten termin.

Co grają kina? Kino „Olimpia” wyświetla film pt. „Kochanka komisarza policji” dramat salonowo-senzacyjny w 8-miu aktach. W głównej roli Gunar Tolnaes.

Kino „Muzeum” wyświetla film pt. „Świat tysiąca radości”, dramat miłosny, sportowy, sensacyjny, w 8 aktach. W głównej roli Reginald Denny.

Uznanie. Mieszkańcy ulic za sądem, Podpromia i ul. Lenartowicza, nadesłali nam pismo z wyrazami podziękowania dla p. dyr. Żurawskiego — który w wykonaniu tak godnej podniesienia uchwały Magistratu rozszerzenia sieci elektrycznej i na dalsze ulice — zarządził ustawienie lamp. elektr. i to w punktach, jakie odpowiadały potrzebom tam zamieszkałych, uwzględniając ich w tym kierunku prośby i życzenia.

Wydział Związku N. O. K. składa podziękowanie Wnym Paniom Nauczycielkom: Jezuitowej, Jeńcównie i Ziemkowskiej za ochotne, ofiarne i bezinteresowne nauczanie na kursie analfabetek, zorganizowanym przez powyższy Związek.

Bitka chłopaków powodem zabójstwa. Dnia 31 maja wieczorem w Mrowli rozpoczęli się chłopcy sprzeczać, następnie bić, a w czasie bijałki bracia Stycha Dominik, Jan, Ludwik, Henryk i Kłos Ludwik tak dotkliwie pobili Fereta Józefa, że zachorował na zapalenie opon mózgowych i w kilka dni życie zakończył. Prokuratorja wszczęła dochodzenia, by winnych ukarać.

Komu z wojskowych wolno się żenić. Władze wojskowe informują nas o następującej zmianie w rozporządzeniach dotyczących zezwoleń na zawarcie małżeństw przez wojskowych. Zezwolenie na zawarcie związków małżeńskich otrzymać mogą podoficerowie zawodowi, którzy ukończyli 24 rok życia, posiadają co najmniej rzeczywisty

stopień plutonowego i odbyli pierwsze 3-letnie służby zawodowej.

Zamordowanie Petlury. Dnia 25 maja zamordowany został na ulicy w Paryżu b. prezydent Rzpltej Ukrainińskiej gen. Petlura. Gdy Petlura wracał z obiadu, przystąpił do niego rosyjski żyd, zamieszkały w Paryżu, niejaki Szwarcbart i strzelił doń trzy razy z rewolweru, Petlura upadł, a rozwiścieczony żyd dał do niego 4 strzały. Aresztowany Szwarcbart oświadczył, że jest to zemsta za pogromy żydów w Rosji. Zaznaczyć trzeba, że Petlura nie urządził nigdy żadnych pogromów. — Swego czasu był u nas sztab generalny Petlury zakwaterowany oraz Ministerstwo wojny, gdy armja była na wschodnim terenie.

Obiecujący młody ptak niebieski. W dniu 27 maja przytrzymał Władysława Polaka, chłopaka 16 letniego, który zbiegł z zakładu poprawczego w Przedzielnicy koło Przemyśla. W czasie przeprowadzonych dochodzeń wyszło na jaw, że Polak mimo swego wieku młodego, może zakasować wytrawnych kolegów zawodowych, bo w czasie swej wycieczki do Rzeszowa popełnił kradzież w Krasnem u Wiktorji Kofodziej, w Staroniwie u Jana Ciepeli oraz u szeregu gospodarzy zakradając się podczas nieobecności domowników do mieszkań i kradł co w rękę wpadło. Oczywiście skradzione rzeczy ubrania, zegarki, chusty itd. sprzedawał a w czasie przytrzymania ptaszka znaleziono przy nim przeszło 100 Zł, eleganckie nowe ubranie, które zafundował sobie by przyzwoicie wyglądać i między ludźmi się pokazać. Rzeczą jasną ptaszka tego dostawiono do klatki więziennej przy tut. Sądzie okr.

Falszercz banknotów przed sądem przysięgłych. Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu w Łańcucie Ludwika Kłoca z Terliczki za fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych banknotów 10 złotych.

Kłoc, chłopak 20 letni, jako syn ubogich rodziców, ukończył zaledwie 2 klasy ludowe, jednak miał ogromną chęć do nauki i do wiedzy, tak, że każde zarobione pieniądze obracał na zakupno książek, a że książki obecnie drogie, wysilał umysł w jaki sposób zdobyć pieniądze na zakupno tychże, by być uczonym. Wpadła mu myśl zrobienia względnie wyrysowania papierowego banknotu. Zrobił więc 20 banknotów jednozłotowych ołówkiem, ale, że nie były udatne, zarzucił ten system, a po zarobieniu ca-

łych 10 złotych na wzór — zarabiał śpiewając po domach w czasie świąt — zakupił atrament, pióra itd. i wziął się do pracy wyrabiania banknotów. Banknoty, które podrabiał wolnoręcznie, były wcale udatne, a kilka z tych udało mu się puścić przy zakupnie książek. Ciekawe momenty humorystyczne naprowadzał oskarżony — bo gdy przewodniczący objaśniał oskarżonego, że przecież oszukany stracił 10 Zł, tenże twierdził, że nie mógł stracić, bo gdy zauważył, że ma fałszywy banknot to natychmiast starał się drugiemu wydać, a jeżeli dostał się do Banku Polskiego no to Bank ma dość pieniędzy. Z humorem odpowiedział, że na banknocie była wpisana klauzula zamiast „ciężkim więzieniem” słowami „ciepłym więzieniem”, co rzeczywiście zostało przy rozprawie odczytane. Oskarżony bez żadnych wykrętów przyznał się do winy, opisał sposób fabrykowania, a wszystko, by pozyskać wiedzę i zostać uczonym.

Trybunał po krótkiej naradzie 12 głosami zaprzeczył pytanie co do winy, wobec czego Ludwik Kłoc został uwolniony.

Samobójstwo. Dnia 11 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu Henryk Goleniec, plutonowy 17 p. p. a przyczyną miał być rozstrój nerwowy. Władze wojskowe zarządziły dochodzenia celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku.

Złodzieje nie próżną. Dnia 15 bm. w nocy po wybiciu dziury w murze i wyrwaniu krat złodzieje dostali się do magazynu przyborów technicznych firmy „Turbina” przy ulicy Grotgera. Ledwie mieli czas zaznajomić się z przyrządami technicznymi, gdyż zabrawszy tylko 42 metry pasa transmisyjnego, wartości ponad 1000 Zł znikli pod osłoną nocy, widocznie spłoszeni. Poszukiwania za fachowcami wszczęte.

WIELKI KIERMASZ
z zabawami dla dorosłych i dzieci
na dochód **OCHRONKI**, oraz na
ODNOWIENIE WIEŻY
odbędzie się
dnia 20 czerwca w ogrodzie miejskim.
Początek o godzinie 3-ciej popołudniu.
Program obfity i urozmaicony.
Wstęp 50 gr, dla młodzieży 30 gr.

OGŁOSZENIA

KAPELUSZE

SŁOMKOWE
FILCOWE
TWARDE
SUKIENNE
CZAPKI

w największym wyborze

poleca

ROBERT DONT

W RZESZOWIE ul. 3-go Maja L. 2.



Bielizna męska, damska i dziecięca
na składzie i na zamówienie.

Krawaty --- Rękawiczki --- Pończochy
Skarpety --- Szelki --- Podwiązki.

PALARNIĘ KAWY

z popędem motorowym

uruchomiła

SKŁADNICA KÓLEK ROLNICZYCH
w Rzeszowie

i poleca ją P.T. Kupcom. Opłata bardzo
umiarkowana. 115.

WSZELKIE DRUKI

starannie — szybko — tanio
wykonuje

**DRUKARNIA
UDZIAŁOWA**

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw poczty).

Najlepsza pasta do obuwia.



WTANI DOBRY OPAŁ

zaopatrzyć się można obecnie
w Spółce Handlowej

„JEDNOŚĆ”

w Rzeszowie, ulica Krakowska
(obok rampy kolejowej).

Wyłączne zastępstwo węgla
Komunalnych kopalń Jaworznickich S. A.
na powiaty: Tarnów, Rzeszów i Przemyśl.

Ignacy Niedbałowski ur. 1901 roku

w Radomyślu
Wielkim, unieważnia zgubione papiery wojskowe wy-
dane przez P. K. U. Rzeszów. 132.

Reklama jest dźwignią handlu!